

## Filozofia codziennosci (123)



Dążenie do ideałów ma zabarwienie dynamiczne. Jest to szczególnie wyraźne jeżeli uwzględnimy osoby pozytywnie nieprzystosowane do świata, kształtujące siebie.

Człowiek od momentu pojawienia się na naszej planecie jest odmienny od innych żywych organizmów. Tworzy świat kultury. Kultura zaczyna się wraz z pojawieniem się człowieka na Ziemi. Lew nie maluje antylopy na którą poluje, szakal nie rzeźbi obgryzanych przez siebie kości. Wprawdzie mrówki i termity są zdolniejszymi architektami niż niektóre ludy pierwotne, ale nie tworzą dzieł kultury, bowiem konstytutywnym ich elementem jest odniesienie do ideałów. Natomiast jak wynika z dotychczasowych ustaleń, zwierzęta pozbawione są świadomości ich istnienia.

Przeciwieństwem kultury – jako dzieła człowieka – jest to, co tworzy się i rozwija niezależnie od działań człowieka. Zarówno narody, jak i jednostki historia ocenia na podstawie dzieł kulturowych, które po nich pozostały. Widocznie jednak nie jesteśmy tego dostatecznie świadomi, bo podziwiamy dzieła wybitnych twórców, ale za ich życia odmawiamy im należytych warunków i należytego szacunku. Nie ma też partii politycznej – na co zwrócił uwagę wspomniany Gustaw Radbruch, niemiecki filozof XX wieku – której programem byłoby mobilizowanie społeczeństwa do tworzenia dzieł kulturowych, do rozkwitu sztuki i nauki. A więc dochodzi do głosu paradoks, bowiem cenimy to, co pozostało po pokoleniach, które przeminęły.

Działalność kulturotwórcza człowieka – warunkowana światopoglądami – nadaje sens światu. Immanuel Kant pisał, że bez człowieka świat byłby tylko pustynią, czymś pozbawionym ostatecznego celu. Natomiast świat przyrody niszczy niejednokrotnie to, co z punktu widzenia wartości powinno nadal trwać, czyli dzieła kulturowe. Niszczy je również człowiek prowadząc wojny i tak jest od wieków do dnia dzisiejszego.

Powinno się poszukiwać w życiu cze-

goś więcej niż tylko biologicznego przetrwania, a tym samym wkroczać w domenę kultury. Oczywiście nie każdy z nas daje jednakowy wkład w tworzenie świata kulturowego. Czynne uczestniczenie w nim jest sposobem wyrażania w jakimś języku (poezji, malarstwa, muzyki, filozofii, techniki, nauk szczegółowych) własnego światopoglądu.

Światopogląd pełni w stosunku do kultury **czynną** rolę. Ale również zaznacza się jego **bierna** funkcja.

Otóż bierność to mimowolne scalanie fragmentów dostępnej sobie kultury. Światopogląd jednostki zawsze zawiera zawężone widzenie dzieł kulturowych w porównaniu z całym jej bogactwem. Te elementy kultury każdy może swoiście hierarchizować i ujmować w swoiste całości. W człowieku, jak w krzywym zwierciadle, rysuje się indywidualny obraz kultury. Światopogląd – chociaż ukierunkowuje widzenie dzieł kulturowych oraz tworzenie ich – sam jest rezultatem wpływu świata kulturowego w którym się wzrasta. Wątpliwa jest wartość poglądów, które próbują wyjaśniać tworzenie kultury, dążeniem człowieka do zaspokojenia potrzeb biologicznych i materialnych czy, na przykład, sublimacji instynktu seksualnego.

Zależność przedmiotów kulturowych od człowieka różni je wyraźnie od świata przyrody na istnienie którego człowiek nie ma wpływu. Może go jedynie niszczyć, co stało się szczególnie wyraźne w XXI wieku i głęboko niepokoi. Na przykład, wykopalisko kamienne przypominające topór stanie się przedmiotem badań kulturoznawczych o ile wykaże się jego zależność od człowieka. Wykazanie, że kształt tego kawałka kamienia jest następstwem odłupania się od skały, sprawi, że przedmiot ten będzie przedmiotem badań przyrodników.

Na kształtowanie światopoglądu ma duży wpływ literatura piękna. Niewyobrażalne jest dziś w związku z tym zubożenie, które wytworzy w światopoglądach uczniów dzisiejszy stosunek do lektur oraz ich ograniczona liczba. Literatura piękna podpowiada jak żyć, wpływając na treści światopoglądowe. Wielkie dzieła tworzone były zazwyczaj przez pisarzy, którzy sięgali po dzieła filozoficzne, co skutkowało poglądami wyrażanymi w książkach. Nawet w powieściach Londona, odwołując się do tego przykładu, traktowanych nie dość poważnie, zaznacza się wpływ poglądów angielskiego filozofa Herberta Spencera. Mam na myśli powieści: „Wilk morski”, „Dopłina księżycy”, „Martin Eden”. Jest niemożliwe, by każdy sięgał do dzieł filozoficznych. Do czytania powieści w dostatecznym stopniu przygotowuje nas szkoła. Czytając powieści spotykamy się z ich bohaterami literackimi, którzy rozmaicie pojmują problem sensu życia, szczęścia czy ideałów do których należy zmierzać. Nie-

którzy z nich mogą stawać się wzorem do naśladowania. Ale w każdym razie można czytając dzieła literackie uświadomić sobie, które wartości do nas przemawiają. Pisarzem, którego współczesne powieści mogą mocno wpłynąć na światopogląd czytającego jest Jan Stępień, by wymienić: „Pajęczynę”, „Pulsowanie”, „Przenikanie”. Cenna jest dla mnie niedawno wydana powieść „Mniszka” Jana Borzęckiego.

Wielkie dzieła literackie są ponadczasowe. A więc są tak samo aktualne dziś, jak dla pokolenia współczesnego owym pisarzem. Wielka literatura zaczyna się wtedy, gdy zostaje spełniony nakaz Fryderyka Nietzschego „pisz krwią”. Wtedy mamy do czynienia z twórczością autentyczną, nie zaś tworzoną na zamówienie. Tworzyć dzieła należy z wewnętrznej potrzeby, z powodu nadmiaru kłębiących się poglądów, przeżyć i doznań. Wtedy nie myśli się o odbiorcy. Bywa, że jest dzieło rezultatem natchnienia. Można przyjąć, że rodzi się ponownie przełamując się w indywidualny sposób w świadomości, przeżyciach i doznaniach odbiorców.

Każdy z nas jest uwikłany w problemy zbiorowości. Nikt z nas nie jest wyizolowany nawet gdy jest wybitną indywidualnością. Narastająca z upływem czasu samoświadomość wyłania się spod krzyżujących się wpływów.

Prywatny charakter twórczości nie przeczy społecznemu znaczeniu tego, co powołuje się do życia. Stanisław Przybyszewski miał rację pisząc, że świadomość intelektualna, to zaledwie cześć ludzkiej psychiki. Szczególny wpływ na nasz światopogląd ma to, co nie poddaje się dyskursywności, mianowicie doznania, uczucia, instynkty, wzruszenia, nastroje, niepokoje, wiedza intuicyjna. Możliwości człowieka, potęga sił psychofizycznych drzemiąca w nas, ujawniłaby się mocniej pod warunkiem zorganizowanych w społeczeństwie bodźców wzmagających twórcze nastawienie.

Twórczość jest pojęciem wieloznacznym w tym sensie, że dochodzi do głosu w dziesięciu wymienionych przeze mnie już dziedzinach. Należy odróżniać prywatny, społeczny oraz zastępczy sens twórczości. Tworzenie dzieł kulturowych jest sprawą prywatną, niezależnie od ich społecznego oddziaływania. Na przykład, Julian Tuwim pisał, że przeżywa się szczęście działając dla dobra innych, ale najwyższe jest w tworzeniu. Nie myśli się tworząc o skutkach. Nie myśli się, że to wzbogaci literaturę, że będzie uszlachetniać. Właśnie prywatny sens twórczości wyraża się w wewnętrznej konieczności tworzenia.

cdn.

Maria Sajdakowska